



Michał, wasz książę

Chrystus w Wieku Żydowskim

Doprawdy! Oznajmię ci, co jest napisane w księdze prawdy. I nie ma ani jednego, kto by mężnie stał po mojej stronie przeciwko nim, oprócz Michała, waszego księcia anielskiego – Dan. 10:21.

Mało mamy bezpośrednich informacji o tym, jaka była rola Syna Bożego w czasie Wieku Żydowskiego. Różnorodne biblijne tytuły i obrazy identyfikowane z Mesjaszem pokazują jednak, że Logos był aktywny również i w tamtym czasie, tak jak na każdym innym etapie rozwoju Bożego Planu.

Michał

Michał był nie tylko „księciem” opisywanym przez proroka Daniela, był również „wielkim księciem” (z hebrajskiego „tsar”, od którego pochodzi wyraz „car” oraz „Kaiser”), który miał stanąć w obronie „synów twojego [tj. Daniela] ludu” (Dan. 12:1). W Judy 8 został nazwany „archaniołem”, tj. wodzem anielskim. Niektórzy uważają, że urząd ten nie jest wyjątkowy w przypadku Michała, ponieważ w Dan. 10:13 został nazwany „jednym z przedniejszych książąt anielskich”. Jednak Hebrajskie słowo „echad” przetłumaczone jako „jeden” w tym fragmencie, może równie dobrze być tłumaczone jako „pierwszy z przedniejszych książąt”, pierwszy pod względem rangi wśród „książąt”, albo aniołów. Innymi słowy – „Michał, archanioł” (Barnes Commentary). „Echad” jest tłumaczone jako „pierwszy” w 1 Moj. 1:5 oraz 2 Moj. 2:11. Jest on utożsamiany z „panującym”, który miał wywodzić się z pokolenia Judy (1 Kron. 5:2), a także z Jezusem w czasie Jego drugiego przyjścia (1 Tes. 4:16), wskazując na tego, który był najważniejszy wśród zastępów anielskich.

W tej właśnie roli występował Syn Boży, kierując licznymi cudownymi zwycięstwami Izraelitów nad ich wrogami i wyzwalając ich z różnych niewoli. W tym kontekście czytamy o nim w 2 Moj. 33:2: „I poślę przed tobą anioła, i wypędzę Kananejczyka, Amorejczyka, Chetejczyka, Peryzyjczyka, Chiwwejczyka i Jebuzejczyka”.

Czy to nie On był tym aniołem, który rozdzielił wody morza, aby Izraelici mogli przejść suchą nogą na drugą stronę? Czy to nie On był „wodzem wojska Pana” który spotkał się z Jozuem nieopodal Jerycha i przekazał mu wskazówki dotyczące sposobu, w jaki należało zdobyć to miasto (Joz. 5:13 – 6:2)? Czy to nie On wywołał zjawisko „zatrzymania się słońca”, które pomogło Jozue-

mu zniszczyć Amorejczyków (Joz. 10:12,13) [alternatywnym wyjaśnieniem może być nie tyle przedłużenie dnia, co cudowne przyćmienie słońca innym blaskiem-hebrajskie „damam”, tutaj przetłumaczone jako „zatrzymanie”, które to wydarzenie zostało dostrzeżone przez praktykujących kult słońca Amorejczyków i potraktowane za zły znak, zniechęcający ich do walki – Reprints 3344, Wycliffe Bible Commentary]? Czy to nie On był wodzem „sił z nieba” które spowodowały, że wody potoku Kiszon pogrążyły siły Sysery (Sędz. 5:20-21)? Czy to nie On był „aniołem Pana”, który wytracił 185.000 wojowników z armii Sancheryba (2 Król. 19:35)?

Wielokrotnie, w różnych formach boskie siły były zaangażowane w historię Izraela. Wiele z tych cudów można faktycznie wyjaśnić za pomocą zjawisk naturalnych, ale czas ich wystąpienia oraz precyzja działania wskazują na dokładne i metodyczne planowanie oraz kierownictwo niewidzialnego sprawcy, takiego jak Michał, anioła stróża Izraela.

Zastosowanie tych ponadnaturalnych sił na rzecz Izraela, a nie na rzecz któregoś z sąsiednich narodów pogańskich, dowodzi trafności biblijnej deklaracji „tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi” (Amos. 3:2). Okoliczność ta powinna była utwierdzić Izraelitów w ufności w boskie kierownictwo oraz sprawić, że będą posłuszni wobec Bożych nakazów. Tak się jednak nie stało, w związku z czym aktualna stała się druga część zacytowanego prorocтва Amosa: „dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy”.

Tej samej lekcji chciał ich Bóg nauczyć przez wyraźne cuda w czasie czterdziestoletniej wędrówki do ziemi obiecanej. Jednak zamiast sprawić, że bardziej zaufają Bogu, cuda te obnażyły ich buntowniczą naturę oraz ludzką skłonność do narzekania i uskarżania się (por. 1 Kor. 10:1-12).

Anioł Pański

Rola „archanioła”, albo „wodza zastępów anielskich” to nie jedyne zadanie Michała względem istot niebiańskich. Praca ta polegała również na zaangażowaniu duchowych lub ludzkich narzędzi (np. aniołów, posłańców) do realizacji Bożych zamiarów. Określenie „anioł Pański” jest wielokrotnie używane w Starym Testamencie. Choć stwierdzenie, że za każdym razem odnosiło się ono Logosa, byłoby nadużyciem, to jednak taka interpretacja w wielu przypadkach jest upoważniona. Być może, najczęściej powoływanym przykładem takiej wykładni jest historia pojawienia się trzech aniołów i



złożenia przez nich wizyty Abrahamowi, w celu przekazania mu Bożej decyzji co do zniszczenia Sodom i Gomory (1 Moj. 18:3). Użycie przez patriarchę słowa „Adonai” (Pan) zamiast zwykłego na Bliskim Wschodzie zwrotu grzecznościowego „dony”, często tłumaczonego jako „pan” pisanego od małej litery, uznawane jest przez wielu jako dowód na to, że jednym z tej trójki był zmaterializowany Syn Boży.

Bardziej wyraźną identyfikację „anioła Pańskiego” można znaleźć w historii, jaka spotkała rodziców Samsona. Gdy Manoach, ojciec Samsona, dopytywał się o imię tego anioła, dowiedział się, że jest ono „dziwne” (Sędz. 13:18). Jest to to samo imię, jakie zostało użyte w stosunku do Jezusa w słynnym proroctwie Izajasza 9:6. Co więcej, po odejściu anioła, Manoach zdjęty przerażeniem, zwrócił się do swej żony słowami: „Na pewno pomrzemy, gdyż oglądaliśmy Boga” (hebr. „elohim”).

W tej właśnie funkcji „anioł Pana” kontaktował się z Gedeonem (Sędz. 6:11), pocieszał i karmił Eliasza (1 Król. 19:7), polecił Dawidowi ustawić ołtarz na klepisku Ornana (1 Kron. 21:18). Z kolei w Zach. 3:1,2 mamy opis tego, że to „anioł Pana” powiedział do Szatana w sprawie Jozuego: „Niech cię zgromi Pan, szatanie, niech cię zgromi Pan” (Zach. 3:2).

Mądrość Boża

„Dlatego też i Mądrość Boża powiedziała: Poślę do nich proroków i apostołów, a z nich niektórych będą zabijają i prześladować” (Łuk. 11:49). Wielu Chrześcijan uważa, że „Mądrość Boża” to jeden z tytułów samego Jezusa. Jednym z komentatorów, którzy podzielają ten pogląd, jest Albert Barnes: „Przez określenie ‘Mądrość Boża’ w tym fragmencie, bez wątplenia należy rozumieć samego Zbawiciela. (...) jest on nazwany ‘Mądrością Bożą’ dlatego, że przez Niego Bóg objawia swoją mądrość przez stworzenie (Kol. 1:13-18) i odkupienie (1 Kor. 1:30). Wielu uważa także, że do Mesjasza odnosi się również 8 rozdział Przypowieści Salomona, który odwołuje się do ‘Mądrości’”. Dokładniejsza analiza zastosowania słowa ‘mądrość’ jako indywidualnego imienia Chrystusa w Przyp. 8, przedstawiona została w pierwszym artykule niniejszego numeru naszego czasopisma.

Jezus łączy tutaj wieki mówiąc, że to On posyłał proroków Starego Testamentu oraz apostołów („wysłanników”) w czasach Nowego Testamentu. Jako „Mądrość Boża” działa w tych samych ramach czasowych, których dotyczy Przyp. 8 opisujący etap planowania dzieła stworzenia. Dlatego właśnie używa czasu przyszłego „poślę” zarówno w stosunku do proroków, jak i apostołów.

Dzięki temu dowiadujemy się, że w czasach Wieku Żydowskiego Syn Boży działał nie tylko jako wybawiciel i obrońca narodu Żydowskiego, lecz również przekazując

wskazówki i sprawując kierownictwo.

Prorocy

Tak jak słowo Zakonu Mojżeszowego „wypowiedziane przez aniołów” (Hebr. 2:2) na Synaju miało stanowić zestaw zasad, według których Lud Boży miał postępować, tak prorocy mieli być sumieniem tegoż narodu. Mieli oni zwracać uwagę na odstępstwa ludzi tych praw, nawoływać ich do powrotu do swych obowiązków wynikających z Przymierza. „Tak mówi Pan: Przystańcie na drogach i patrzcie, pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią, a znajdziecie odpoczynek dla waszej duszy!” (Jer. 6:16).

Urząd proroka rozwijał się, zaś punktem zwrotnym była historia Samuela. O tamtych czasach czytamy: „Dawniej w Izraelu mawiał każdy, kto wybierał się, aby zasięgnąć rady Bożej: Chodźmy do jasnovidza! Albowiem kogo dziś zwie się prorokiem, dawniej nazywano jasnowiedzem” (1 Sam. 9:9).

Różnica między „jasnowidzem” a „prorokiem” jest taka, jak między prezydentem wiadomości telewizyjnych, a komentatorem. Prezydent ma za zadanie przedstawić obiektywny zestaw wydarzeń dnia, natomiast rolą komentatora jest zinterpretowanie tych wydarzeń, aby w ten sposób stały się one przydatne dla widzów. W podobny sposób „widzący” miał dostęp do pewnych wydarzeń i relacjonował je jako świadek, natomiast „prorok” wskazywał ludowi na nauki i lekcje, jakie z tych wydarzeń płynęły.

W czasach Samuela powstał urząd proroka, zaś ci, którzy tę funkcję pełnili zwani byli „synami prorockimi”. Komentując ten wątek, A. Barnes zauważa: „Szkoły prorockie (...) istniały w wielu miastach Izraela. Młodzi mężczyźni uczyli się tam w usystematyzowany sposób, aby objąć urząd proroka”. W ostatnich dniach swego życia, Elias odwiedził takie szkoły w Betel i Jerychu (2 Król. :2-7).

Najwyraźniej nie wszyscy prorocy w tamtych czasach wywodzili się z takich zorganizowanych szkół. Prorok Amos tak pisze o sobie: „Nie jestem ja prorokiem ani też uczniem proroka; jestem pasterzem i hodowcą sykomor, lecz Pan wziął mnie spoza trzody i rzekł do mnie: Idź, wystąp jako prorok wobec ludu mojego izraelskiego!” (Amos. 7:14-15).

1. Von Orelli tak opisał rolę proroka: „Jego słowa nie były wytworem jego własnego ducha, lecz pochodziły z wyższego źródła”. W przeciwieństwie do prawdziwych proroków, fałszywi prorocy prorokowali z „własnego natchnienia” (Ezech. 13:2, Jer. 23:16). Izajasz wspominał, że źródłem jego proroctwa było widzenie (Izaj. 2:1). Ezechiel przypisuje swe



natchnienie Duchowi Pana, który przypadł na niego (Ezech. 11:5). Jeremiasz pisze: „Wtedy rzekłem: Ach, Wszechmocny Panie! Oto ja nie umiem mówić, bo jestem jeszcze młody. Na to rzekł do mnie Pan: Nie mów: Jestem jeszcze młody! Bo do kogokolwiek cię pošlę, pójdziesz i będziesz mówił wszystko, co ci rozkażę” (Jer. 1:6-7).

Bez względu na to, czy byli oni wyznaczani indywidualnie czy też wywodzili się ze szkół prorockich, posyłał ich Jezus działający jako Mądrość Boża, wskazując im konieczne do zrealizowania zadania. On był tym duchowym kanałem, przez który prorocy otrzymywali swe posłannictwo. Bez względu na to, czy ich przekaz wyrażany był za pośrednictwem słów, dramatycznych przedstawień w stylu Ezechiela, narzuconym stylem życia jak w przypadku Ozeasza, czy też stanowił całoś-

ciowe historie jak w przypadku Jonasza, to za każdym razem kierowała nimi Mądrość Boża.

Jednym z obowiązków ciężących na prorokach było przekazanie słuchaczom wskazówek, po których szczerzy i wierny obserwator mógł rozpoznać Mesjasza. Jednak gdy w końcu Mesjasz przyszedł osobiście na ziemię, tylko niewielu go rozpoznało. Uwadze większości ówczesnych Żydów umknęło to, że Jezus najpierw musiał objawić się jako Mesjasz cierpiący, opisany w Izaj. 53, zanim mógł przyjść w chwale jako „lew z pokolenia Judy”. Szukając lwa, przeoczyli baranka – Baranka Bożego, który miał zgładzić grzech świata.

Dopiero w czasie Wieku Ewangelii, Syn Boży w pełni objawił znaczenie proroczych zapisów Starego Testamentu. Rzeczywiście, prawdą są słowa Jana Objawiciela: „świadcstwem Jezusa jest duch proroctwa” (Obj. 19:10).